

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 lutego 2017 r. w sprawie z powództwa W. M. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, sygn. akt I C 742/13:

- 1) zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz W. M. kwotę 5.250 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
- 3) zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz W. M. kwotę 2.214 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
- 4) zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 750 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że W. M. był właścicielem samochodu marki P. (...). Samochód był samochodem bezwypadkowym, o małym przebiegu. W nocy z 18 na 19 stycznia 2012 roku samochód stał zaparkowany w zatoczce na ulicy (...) między ul. (...) a ul. (...). Około godziny 6.00 rano zaparkowany samochód powoda widzieli świadkowie M. T. (1) i T. W. (1). Samochód stał w zatoczce i był nieuszkodzony. Były trudne warunki drogowe, na jezdni leżał świeży śnieg. W chwilę potem jadący samochodem marki VW P. M., jadąc ulicą (...) wpadł w poślizg, nie zapanował nad pojazdem i sunąc bokiem po jezdni uderzył w zaparkowany samochód powoda. Samochód sprawcy uderzył w przód pojazdu powoda i uderzył ponownie w tylną część pojazdu powoda. Wypadek widziała świadka B. G., która rano wyszła na spacer z psem. Widziała samochód sprawcy, który jechał dość szybko, usłyszała huk, a gdy się odwróciła zobaczyła, że samochód który jechał uderzył w samochód powoda. Sprawca wysiadł i zapytał ją czy jest zaparkowany samochód. Wtedy B. G. poszła do Pana W. – sąsiada powoda – poinformowała go, że został uszkodzony pojazd powoda i spytała gdzie mieszka powód S. poinformowała powoda o uszkodzeniu jego samochodu. Około godziny 6.00 rano uszkodzony samochód widzieli : T. W. (1), który najpierw przechodził i widział samochód powoda w stanie nieuszkodzonym a chwilę później gdy wracał zobaczył samochód powoda uszkodzony i wbity w chodnik, B. G. która widziała wypadek, M. T. (1) który idąc do sklepu widział samochód powoda nie uszkodzony a gdy wracał zobaczył, że samochód został mocno uderzony i jest na chodniku a nie na jezdni a powód rozmawia ze sprawcą. Dodatkowo, rano, uszkodzony samochód widział świadek Z. S.. Świadek jest kierowcą autobusu i jadąc ulicą (...) widział bardzo rozbity zielony samochód, zaparkowany w zatoczce przy ul. (...). Gdy wracał tą ulicą, widział przy samochodzie właściciela.

Po wypadku powód dzwonił na policję ale usłyszał, że jeżeli sprawca spisze oświadczenie to policja nie musi przyjeżdżać. Sprawca wypadku spisał oświadczenie, powód zamówił lawetę. Sprawca wypadku był mechanikiem i zaproponował przewiezienie samochodu powoda do warsztatu, w którym pracował. Samochód powoda był naprawiany w tym samym warsztacie co samochód sprawcy wypadku. W samochodzie powoda zostały uszkodzone: przedni pas, przedni zderzak, atrapa z przodu pojazdu, przednia pokrywa silnika, błotnik od strony kierowcy, podłuznica, fartuch, reflektor z kierunkowskazem, drzwi od strony kierowcy, próg od strony kierowcy, koła były pokrzywione, skrzywione były felgi.

Powód powiadomił ubezpieczyciela sprawcy wypadku o szkodzie w dniu 19.01.2012 roku. Ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w którym wartość pojazdu powoda w stanie nieuszkodzonym wycenił na 6.100 zł, koszt naprawy po wypadku na kwotę 18 271,71 zł a wartość pojazdu uszkodzonego na kwotę 863 zł. Szkada została rozliczona jako szkoda całkowita a odszkodowanie wyliczono na 5250 zł. Pismem z dnia 17 kwietnia 2012

roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania wskazując że uszkodzenia pojazdu powoda nie mogły powstać w okolicznościach podanych w zgłoszeniu szkody.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie przeprowadzony został tylko jeden dowód na okoliczność wysokości kosztów naprawy uszkodzeń samochodu powoda powstałych w przedmiotowym wypadku: jest to kalkulacja kosztów naprawy sporządzona przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego. Kalkulację tę załączył jako dowód w sprawie powód i powołał się na wyliczenia z tej kalkulacji w pozwie. Zdaniem Sądu Rejonowego przedstawiona kalkulacja kosztów naprawy, chociaż stanowiąca dokument prywatny, pozwala na dokonanie ustaleń okoliczności nią objętych, a więc przede wszystkim wysokości kosztów naprawy uszkodzeń samochodu powoda powstałych w przedmiotowym wypadku i wartości pojazdu przed szkodą i po szkodzie. Jest to tym bardziej oczywiste, że kalkulacja powstała w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez podmiot będący zakładem ubezpieczeń: do ustawowych obowiązków takiego podmiotu należy między innymi prawidłowe i terminowe ustalenie wysokości szkody. Z uwagi na bezsporność tych faktów nie było konieczne przeprowadzenie dalszego postępowania dowodowego, celem ich ustalenia. Nie ma przy tym, w ocenie Sądu Rejonowego, podstaw do podważania wiarygodności kalkulacji strony pozwanej. Została ona sporządzona w systemie A., powszechnie stosowanym przy wyliczaniu kosztów naprawy, w tym również przez zakłady ubezpieczeń. Uwzględniony w kalkulacji zakres prac naprawczych i ich czasochłonność nie były kwestionowane przez stronę powodową. Ceny części zamiennych przewidziane przez system A. są cenami stosowanymi przez autoryzowanych stacje obsługi samochodów, a nadto są powszechnie przyjmowane przez zakłady ubezpieczeń przy wyliczaniu odszkodowań należnych poszkodowanym, rozliczanych jako koszty przywrócenia samochodu do stanu sprzed wypadku. Nie ulega zatem wątpliwości, iż ceny te mają charakter rynkowy i nie można ich traktować jako zawyżonych. Jedynie zastosowanie cen części przewyższających ceny rynkowe mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego, a tym samym podważałoby wiarygodność sporządzonej kalkulacji. Wreszcie stawka roboczogodziny przewidziana w kalkulacji, w wysokości 55 zł, jest stawką niższą od stawek stosowanych w warsztatach naprawczych i to zarówno autoryzowanych, jak i nieautoryzowanych. Przyjęcie stawki w tej wysokości w oczywisty sposób nie przewyższa cen rynkowych, nie może zatem zostać uznane za zawyżone. Ponieważ w danej sprawie koszty naprawy pojazdu obliczone na kwotę 10 235,91 zł przy stawce 55 zł za roboczogodzinę lub na kwotę 18 271,71 zł przy stawce 100 zł za roboczogodzinę w (...), przewyższały wartość pojazdu – 6100 zł, zatem strona pozwana dokonała likwidacji szkody jako szkody całkowitej. Powód nie kwestionował takiego sposobu likwidacji szkody ani wyliczeń zawartych w kalkulacji naprawy.

Sąd Rejonowy przyjął, iż wyrównanie szkody nastąpi przez wypłatę kwoty 5250 zł stanowiącej różnicę między wartością pojazdu przed wypadkiem – 6100 zł a wartością pozostałości pojazdu – 850 zł.). Strona powodowa nie dochodzi przy tym zwrotu kosztów naprawy w wysokości powyżej wartości samochodu sprzed wypadkiem, lecz w wysokości zdecydowanie niższej, mieszczącej się w wyliczonej przez stronę pozwaną i niekwestionowanej przez powoda kwocie 5250 zł. Stąd też Sąd zasądził taką kwotę w wyroku.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek Sąd Rejonowy zważył, iż stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. W przedmiotowej sprawie powód powiadomił pozwanego o szkodzie w dniu 19 stycznia 2012 roku. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, oznaczony jest przez przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.) – art.14 : Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności

było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W przedmiotowej sprawie wobec zgłoszenia szkody zaraz po zdarzeniu Sąd zasądził odsetki od dnia 24 lutego 2012 roku .

Sąd z urzędu uwzględnił zmianę stanu prawnego w zakresie prawa materialnego wynikającą z art. 2 w zw. z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), która nadała art. 481 § 2 k.c. od dnia 1 stycznia 2016 r. następujące brzmienie: „Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy”. Przepis ten określa zatem nową kategorię odsetek ustawowych za opóźnienie naliczanych według innej stopy niż inne odsetki ustawowe (art. 359 § 2 k.c.). Zgodnie z art. 56 ustawy nowelizującej, do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Z tej przyczyny rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych (w tej sprawie służących wynagrodzeniu opóźnienia dłużnika) wymagało rozróżnienia okresów naliczania odsetek według innych stóp przed i po dniu 1 stycznia 2016 r.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.100 k.p.c. uznając że powód wygrał sprawę w znacznej części (Sąd oddalił powództwo w zakresie kilku dni odsetek).

Na koszty powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustanowionego dla powoda z urzędu. Sąd zastosował stawkę wynikającą z par.19 ust.1 w zw. z par.6 pkt.4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U z 2013 r. poz. 461) powiększoną o podatek VAT. Sąd zasądził z tego tytułu na rzecz strony powodowej kwotę 2214 zł.

Jednocześnie Sąd Rejonowy obciążył pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi zgodnie z art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. z dnia 21 kwietnia 2016 r. Dz.U. z 2016 r. poz.623)

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, skarżąc je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił naruszenie:

1) przepisów prawa procesowego:

- art. 278 k.p.c. poprzez odmowę uznania za dowód w sprawie opinii wydanych przez dwóch biegłych sądowych z zakresu mechaniki samochodowej i wypadków komunikacyjnych inż. A. Z. oraz inż. Z. G., z których jednoznacznie wynika, iż uszkodzenia samochodu P. (...) nie korelują z uszkodzeniami samochodu V. (...),

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na uznaniu przez Sąd za wiarygodne zeznania świadków B. G., T. W. i M. T. (2) i opierając się na tych zeznaniach przyjęcie, że doszło do kolizji i kolizja ta miała taki przebieg jak opisywał powód w sytuacji kiedy to z treści opinii biegłych sądowych do spraw mechaniki samochodowej i wypadków drogowych jednoznacznie wynika, iż do kolizji nie mogło dojść,

- art. 328 k.p.c. poprzez braki uzasadnienia w postaci przyczyn, dla których Sąd dowodowi z opinii biegłych odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, które to przyczyny stały się podstawą wyrokowania Sądu,

2) przepisów prawa materialnego:

- art. 361 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. poprzez przyznanie odszkodowania w żądanej wysokości w sytuacji gdy istniały przesłanki do odmowy zasądzenia kwoty, gdyż szkoda nie powstała w okolicznościach wskazanych przez stronę powodową,

- art. 6 k.c. polegające na tym, że Sąd powinien przeciwdziałać przewlekłości postępowania, w sytuacji kiedy Sąd dysponując dowodami z zeznań świadków i uznając ich zeznania za wiarygodne a następnie dopuszcza dowód z opinii dwóch biegłych sądowych do spraw rekonstrukcji wypadków przedłużając postępowanie sądowe o ponad rok i wskazując w uzasadnieniu, że „rekonstrukcja jest pewną hipotezą a nie jedyną możliwością wskazującą jak wyglądało zdarzenie”.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa a także o zasądzenie od strony przeciwnej kosztów procesu przed sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i obciążenie pozwanego kosztami postępowania za II instancję, w tym kosztami zastępstwa adwokackiego z urzędu, które ani w całości, ani w części nie zostały opłacone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia.

Wszystkie podniesione przez apelującego zastrzeżenia zawarte w apelacji zmierzają do przyjęcia odmiennych ustaleń tj., że nie doszło do kolizji.

Powód sformułował zarzut procesowy wadliwej oceny materiału dowodowego. W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się orzekający sąd naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów (tak np. K. Flaga - Gieruszyńska w: Kodeks postępowania cywilnego, pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2006, tom I, s. 794, 795, por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008r., I ACa 205/08, Legalis, w którym stwierdzono: „Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 KPC. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 KPC”; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Orzecznictwo w Sprawach Gospodarczych 2006/10/, w którego tezie stwierdzono, że: „Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”).

Odnosząc powyższe do stanowiska skarżącego uznać trzeba, iż nie sprostął on opisanym wymogom formułowania analizowanego zarzutu, a jego stanowisko jest wyrazem polemiki ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego przyjętym u podstaw zaskarżonego wyroku, iż miało miejsce zdarzenie drogowe, na które powoływał się powód i doszło do szkody.

Prawidłowo Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosków z dwóch opinii biegłych, które zostały wydane w sprawie. Wnioski te wskazywały, że na podstawie uszkodzeń obu pojazdów oraz zeznań sprawcy przyjąć należy, że uszkodzenia pojazdu powoda powstały w innych okolicznościach niż w zgłoszeniu szkody. Sąd Rejonowy nie uwzględnił opinii biegłych co do zasady a dał wiarę zeznaniom pięciu świadków co do faktu zaistnienia i okoliczności zdarzenia. Świadkowie zgodnie wskazywali, że doszło do kolizji, ponadto wskazywali jaki był przebieg wypadku. Należy podnieść, że wypadek widziała świadka B. G., która rano wyszła na spacer z psem. Widziała samochód sprawcy, który jechał dość szybko, usłyszała huk, a gdy się odwróciła zobaczyła, że samochód który jechał uderzył w samochód powoda. Był to naoczny świadek zdarzenia. Na uwagę również zasługuje okoliczność, że biegły Z. G. podał, że samochody mogły mieć ze sobą kontakt. Nie wykluczył, że były wcześniej uszkodzenia i kierujący v. dobił te uszkodzenia (k. 155).

Zdaniem Sądu Okręgowego należało mieć na względzie, że zadaniem biegłego w zasadzie nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i dostępnego materiału dowodowego. (por. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 6 lipca 1999 r. II CKN 428/98, L.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, że dla potrzeby dokonania ustalenia faktu co do tego, że doszło do kolizji i jej przebiegu nie były potrzebne wiadomości specjalne gdyż okoliczność ta wynikała niewątpliwie z zeznań świadków. Co oznaczało, że w sprawie nie było potrzeby powoływania biegłych.

Zarzut wadliwej oceny dowodów dla swej skuteczności winien wskazywać konkretne uchybienia, jakich dopuścił się orzekający sąd, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego. Dla wzruszenia przyjętej oceny nie jest wystarczające wyłącznie odmienne zapatrywanie skarżącego odnośnie wartości poszczególnych z przeprowadzonych dowodów oraz wniosków możliwych do wyprowadzenia, gdy chodzi o podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Formułując zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy regulacji art. 233 § 1 k.p.c. i w efekcie błędnego ustalenia, że doszło do zdarzenia, wywołującego szkodę, tak opisanym wymogom skarżący nie sprostał. Zaprezentowane w treści apelacji stanowisko sprowadza się do powtórnej polemiki z ustaleniami Sądu. Analizując argumentację apelującego nie można pominąć, iż w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy odniósł się do nich bardzo szczegółowo, wykazując szeroko powody, dla których oparł się na zeznaniach świadków a nie opinii biegłych czyniąc ustalenia w sprawie. Stanowisko Sądu I instancji we wskazanym zakresie nie budzi zastrzeżeń wobec czego pozostaje pod ochroną prawa w zgodzie z art. 233 § 1 k.p.c.

Stwierdzić należy, iż chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 328 § 1 k.p.c. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia pozwala bowiem stwierdzić, że Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił motywy stanowiska przyjętego u podstaw rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu, co więcej uczynił to wieloaspektowo i wyczerpująco. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że pisemne uzasadnienie kwestionowanego wyroku w pełni realizuje funkcje przypisywane temu dokumentowi, który pełniąc rolę sprawozdawczą przede wszystkim pozwolił na zrekonstruowanie rozumowania, jakie wiodło do sformułowania wniosków przyjętych przez orzekający sąd, dla możliwości ich zweryfikowania w toku kontroli instancyjnej. Tak opisanym wymogom odpowiadają pisemne motywy orzeczenia sporządzone przez Sąd Rejonowy. Wbrew stwierdzeniom zawartym w apelacji Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wyczerpująco odniósł się do przyczyn, dla których uwzględnił zeznania świadków co do zdarzenia, zaś nie uwzględnił opinii biegłych.

Nietrafny jest zarzut co do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 278 k.p.c. Jak już wspomniano wyżej w sprawie nie były potrzebne wiadomości specjalne w zakresie ustalania faktów zaistnienia zdarzenia i jego przebiegu, gdyż okoliczności te niewątpliwie wynikały z zeznań świadków.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 361 k.c. w zw. a art. 363 § 1 k.c. poprzez przyznanie odszkodowania w żądanej wysokości w sytuacji gdy istniały przesłanki do odmowy zasądzenia należności, gdyż szkoda nie powstała w okolicznościach wskazanych przez stronę powodową. Sąd Rejonowy prawidłowo przyznał odszkodowanie, gdyż wbrew twierdzeniom skarżącego, powód udowodnił zaistnienie zdarzenia wywołującego szkodę, szkodę i jej wysokość.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. Powód sprostował ciężącemu na nim obowiązki wynikające z art., 6 k.c. w zakresie udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne. Rację ma natomiast apelujący, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych nie było konieczne w sprawie a przedłużyło postępowanie w sprawie. Jednakże okoliczność ta nie może skutkować uchynieniem zaskarżonego orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 738 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, które stanowiła kwota wynagrodzenia pełnomocnika ustanowionego z urzędu wraz z podatkiem Vat stosownie do treści § 16 pkt. 1 w zw. z § 8 pkt. 4, § 4 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 roku (Dz.U z 2016 r, poz. 1714).